

# KURJER

Administracja otwarta od godziny 10-ej do 3-ej popoł. i od 5-ej do 7-ej wiecz.



Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11 do 12 rano i od 4 do 5 wiecz.\*

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście № 60.

Telefon № 2-82.

Prace nadesłane bez wskazania warunków Redakcja zamieszcza bezpłatnie. Rękopisy się nie zwracają.

## Cena prenumeraty:

w Lublinie zjednoczeniem do domów: rocznie 5 rb. 20 kop., półrocznie 2 rb. 60 kop., kwartalnie 1 rb. 30 kop., miesięcznie 45 kop., tygodniowo 15 kop.

## Z przesyłką pocztową:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie kop. 50. Zagranicą 8 rb. rocz.

Zm. adr. zamiejscow. 20 k.

## Cena Ogłoszeń:

Na 1 stronie wiersz jednodzielnopaltowy petitem lub jego miejsce 25 kop., na 3-ej stronie 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop. Margines środkowy jednorazowo—4 rb., następane razy 3 rb.

Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu. Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada. Skrzynka pocztowa № 62.

№ 107.

## DYREKTOR

### 7-klasowej Szkoły Handlowej Żeńskiej

zawiadamia, że egzaminy dla nowowstępujących do wszystkich klas rozpoczną się dnia 2 czerwca o godz. 4-ej po południu. Podania wraz z odpowiednimi dokumentami przyjmuje kancelarja szkoły codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9-ej rano do 3-ej popołudniu.

## Przełożona

### 7-io klasowej Szkoły Prywatnej Filologicznej

zawiadamia, iż egzaminy wstępne rozpoczną się 15 maja o godz. 9 rano i trwać będą do 20 czerwca r. b.

Lublin, ulica Bernardyńska dom p. Vettera  
Telefon 464.

## Dyrektor

### Szkoły Lubelskiej 8-kl. Filologicznej Męskiej

zawiadamia, iż egzamina wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dnia 9 czerwca r. b. o godzinie 2 popołudniu. Podania przyjmuje Kancelarja szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 9-ej rano do 2-ej i pół popołudniu.

## Dyrektor

### Lubelskiej 7-ioklasowej Szkoły Handlowej

zawiadamia, że egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących do szkoły rozpoczną się dnia 2 czerwca r. b. o godzinie 12 w południe. Podania wraz z odpowiednimi dokumentami przyjmuje kancelarja szkolna codziennie, za wyłączeniem niedziel i świąt od godz. 9 rano do 3 popoł.

## Hej! gdy miłość chcecie śnić...

Hej, gdy miłość chcecie śnić,  
dam wam cudny nektar pić—  
tajemnice rozkoszy on chował.  
Słodki rodzi on sen,  
myśl unosi wzwyż hen —  
a nazywa się koniak Szustował..



## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam honor podać do publicznej wiadomości, że w pierwszych dniach bieżącego miesiąca otwieram

## HURTOWY SKŁAD TOWARÓW KOLONJALNYCH

w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście № 36, w byłym lokalu bioskopu „Moderne“.

Towary nabywać będą tylko z firm chrześcijańskich, a mianowicie:

F. Anczewski w Warszawie.  
F. Biernatt w Finlandji.  
Cukiernicy Warszawscy  
Bucholtz i Wartalski w Warszawie.  
Fr. Fuchs i Synowie  
I. Karasiewicz  
S. Gliński  
L. B. Jankiewicz  
S. Jędrzejewski w Hamburgu, oddz. w W.  
A. Kierski w Warszawie.  
Br. Krestownikowy w Kazaniu.  
T-wa A. Kuźniecowa i S-ka w Warszawie.  
Zakł. Przem. K. Krzymuski w Krzymowie.

Z. Muśnicki i S-ka w Mszczonowie.  
Br. K. i S. Popowy w Moskwie.  
T-wa S. W. Perlow  
W. W. Perlow  
T-wa M. Szumilin w Warszawie.  
St. Pruszkowski  
Riese i Piotrowski  
F. Serafiński i S-ka  
L. Spiess i Syn  
„Sokół“ F. Śmiela i S-ka  
S. Skarzyński  
E. Wedel i Syn

WYROBY: G. Landryn w Petersburgu, Z. Bormana w Petersburgu, Tow. Abrikosowa Synów w Moskwie, Tow. S. Siou w Moskwie, Tow. Newskiego świec stearynowych.

CENNIKI NA MIEJSCU. Przyjmuję zamówienia z miasta Lublina i prowincji z dniem ogłoszenia niniejszego zawiadomienia. Mam nadzieję, że towary wyżej wymienionych firm w zupełności zasługują na uznanie i poparcie Szanownych Odbiorców.

Z szacunkiem **S. Sielski.**

## Z powodu likwidacji

# Zupełna wyprzedaż

## TOWARÓW BŁAWATNYCH

NIZEJ CENY KOSZTU

w sklepie  
pod firmą

# S. RADZIKOWSKI i S-KA

LUBLIN, Krak.-Przedmieście № 24.

## Przełożona pensji żeńskiej filologicznej

### Wacława Arciszowa

zawiadamia, że z początkiem nowego roku szkolnego otwarte będą dalsze klasy 1-sza i 2-ga, a w miarę rozwoju szkoły otwierać się będą co rok klasy wyższe aż do 8-ej włącznie.

Zapisy uczennic przyjmują się w kancelarji szkoły codziennie od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej wieczorem prócz niedziel i świąt. Egzamina rozpoczną się dnia 20 maja i trwać będą do 15 czerwca.

Lublin, Krakowskie-Przedmieście № 165, m. 5.

# Place do sprzedania na Bronowicach

na terytorjum samego folwarku, wzdłuż szosy Zamojskiej, pomiędzy mostem na Czerniejówce i linią kolejową, naprzeciw parku miejskiego. Wiadomość u geometry przysięgłego Zygmunta Majewskiego, Krakowskie-Przedmieście 39, telefon 199.

## Sytuacja polityczna.

XVI.

Odwrociła się jeszcze jedna karta dziejów powszechnych. Wojnę bałkańską można uważać za skończoną, pokój zostanie lada dzień podpisany.

Pertraktacje o granice nowonarodzonego państwa Albańskiego są na ukończeniu, Konstantynopol wraz z cieśninami pozostał w ręku Turcji, owego chorego człowieka, o utrzymanie którego przy życiu tak szło dyplomacji europejskiej. Cel został osiągnięty; klucz Europy nadal spoczywa w mdlejących dłoniach konającego stróża, sztucznie trzymanego przy życiu wspólnymi wysiłkami wszystkich wielkich mocarstw, które rade były czynić ofiary z najświętszych swych przykazań historycznych, niekiedy nawet z godności swego stanowiska wielkomocarstwowego, byle tylko nie dopuścić do rozegrania tej niezwykle ponętnej dla wszystkich niemal stawki.

Dyplomacja europejska czyniła nadludzkie wprost wysiłki, aby uratować swą zachwianą ostatnimi czasy reputację a pokazać światu, że jakkolwiek wojny tej nie przewidywała, jakkolwiek nie miała pojęcia o niemocy Turcji, ani o sile związkowców, to jednakże po dziś dzień panuje jeszcze nad kartografią Europy nie miecz do wielkiej potęgi wyrosłego ludu, nie świadome dążenie do wyższej kultury narodów tak niedawno wyzwolonych z niewoli tureckiej, lecz gabinety ministrów i ambasadorów, drżących na myśl o naruszeniu równowagi Europy. Można było być pewnym, że o Skutari, Albanję, Silistrję, Valonę, Durazzo i t. p. wojny Europejskiej nie będzie; ta ostatnia jest możliwa i będzie tylko o Konstantynopol i Dardanele, lecz dlaczego ona teraz nie wybuchła, dlaczego Bułgarów powstrzymano tuż pod murami Konstantynopola, dlaczego Austria nie skorzystała z ogólnego zamieszania i nie zajęła Salonik, do których od tylu lat dąży; dlaczego Rosja nie zażądała stanowczo wolnego przejazdu przez cieśniny dla swoich okrętów, wszak jest to dążeniem tak naturalnym mieć drzwi do swego domu dla siebie zawsze otwarte; dlaczego wreszcie Anglja, dzierżąca w swym ręku Gibraltar i Suez nie pokusiła się o zajęcie Dardanelów, aby zgodnie z odwieczną tradycją uczynić ze Śródziemnego morza swe wewnętrzne jezioro. Ani jedno z tych pytań nie figurowało na porządku dziennym konferencji ambasadorów w Londynie; spraw tych niewolno było nawet poruszać, wszystkie zaś wysiłki zmierzały ku temu, aby możliwie jaknajprędzej wojnę zakończyć z najmniejszym uszczerbkiem dla Turcji. Dlatego też najdziwaczniejsze, napozór zupełnie nieuzasadnione pretensje Austro-Węgier znajdowały posłuch w konferencji londyńskiej, która wszystkimi głosami zmuszała Rosję do unisona w koncercie europejskim, oraz udzielania Czarnogórz przyjaźielskich rad, aby poddało się woli

Austro-Węgier. Nie było to zwycięstwem dyplomatycznym Trójprzymierza nad Trójporozumieniem, Anglja bowiem stale podtrzymywała Austrię, Francja zaś szła ręką w rękę z Anglją, była tylko jedna myśl, jedyne dążenie—nie dopuścić do czynnego wmięszania się w sprawy Bałkańskie żadnego mocarstwa europejskiego, przy redagowaniu zaś warunków pokoju trzymać się możliwie blisko traktatu Berlińskiego, oraz ustanowionego przez takowy status quo, odraczającego, zdaniem dyplomatów, od infinitum rozwiązanie kwestji wschodniej. Na razie zwycięstwo dyplomacji jest zupełne, pokój zapewniony, chory człowiek pomimo dokonanej na nim małej wiwisekcji, oraz kilku dobrych amputacji, zdaniem dyplomacji jeszcze może żyć długie lata, wewnętrzny bowiem rozkład to drobiazg, na który Europa łatwo znajdzie lekarstwo w postaci włoskiej żandarmerji pod dowództwem szwedzkich oficerów, a tymczasem przez tyle lat Europa może korzystać z dobrodziejstw pokoju, rozwijać swe siły produkcyjne, gromadzić kapitały, śrubować kontyngens armji na stopie pokojowej do milionów głosów oraz płacić wysokie pensje dyplomatom za ich starania koło utrzymania pokoju. O trwałości owoców tych starań niedługo, zdaje się będziemy mieli okazję przekonać się.

Z.

## W O J N A.

ALBANJA.

Z Londynu donoszą, że ambasador rosyjski oświadczył się przeciw zupełnej autonomji przyszłego księstwa albańskiego.

Rosja i Francja zgadzają się na żądanie Grecji, aby przyszła granica północna grecko-albańska określona została w ten sposób, by cała cieśnina pomiędzy wyspą Korfu a stałym lądem przypadła w udziale Grecji.

Wreszcie Austria i Włochy projektują następujące warunki zasadnicze, określające stanowisko przyszłej Albanji: Albanja będzie księstwem niezależnym, jednakże pod zwierzchnictwem Turcji; wybrzeża albańskie zostaną zneutralizowane; Serbja otrzyma wolne dojście do morza Adryatyckiego za pośrednictwem linii kolejowej, łączącej terytorjum serbskie z jednym z portów adryatyckich; kolej ta otrzyma również administrację z charakterem neutralnym; na obydwu kresach tej linii kolejowej obejmie straż neutralną korpus żandarmerji, rozciągający swą władzę zarazem nad wolnym portem.

Pożar i okupacja Skutari.

Potwierdzają się wiadomości że część miasta Skutari znajduje się w płomieniach i że pożar wybuchnął równocześnie w kilku punktach. Największy pożar ogarnął plac bazaru. Z powodu niedostatecznej ilości przyrządów ratunkowych i braku wody, ogień rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością. — Ludność uchodzi z miasta i chroni się poza jego obrębem. Wśród ludności ustalonym jest mniemanie, że ogień został podłożony przez żołnierzy czarnogórskich.

Do ujścia rzeki Bojany przybył parowiec włoski z włoską ekspedycją pomocniczą dla Skutari.

Międzynarodowy oddział okupacyjny w Skutari składać się będzie z 1000 żołnierzy, w liczbie tej 300 angielskich, po 200 austro-węgierskich, włoskich i francuskich 100 niemieckich.

## Walka o równość wyborczą w Belgji.

(Dokończenie).

Odpowiedzią na te wybory były zaburzenia w centrach robotniczych; w Leodjum nawet raz połała się krew na ulicy. W pierwszym tym wybuchu gniew ludu został stłumiony przez przywódców praktycznych i rozważnych, obiecujących zwołać naradę, która rozpatrzy taktykę partji socjalistycznej w dążeniu do wywalczenia równości wyborczej. I oto powstaje hasło strajku powszechnego politycznego, jako manifestacji, przekonywającej o sile części ludności pokrzywdzonej, gdzie by w solidarnym wystąpieniu miały się mieścić perspektywy pomyślne na przyszłość. Hasło strajku powszechnego rozbrzmiewa, potężnieje i frakcja parlamentarna socjalistów mocną wolą swych wyborców, stawia na porządku dziennym rewizję prawa wyborczego. Prawica klerykałna nieco przestraszona grupuje się pod opieką starego i zaciętego Woeste'a, który kategorycznie oświadczył, że pod groźbą strajku parlament nie powinien obradować.

Pozycja socjalistów staje się nader trudna; z jednej strony strajk powszechny jest dla nich jednym ze środków legalnych, przewidzianych przez konstytucję, z drugiej jego efekt agitacyjny może szkodzić pomyślnemu obrotowi sprawy, wytwarzając gorączkowy nastrój przed burzą. W kraju z życiem ekonomicznym, płynącym normalnie i wartko, groźba rewolucyjna może się łatwo rozbić o rozsadek ludności, znajdujący ujście w pracy i w jasnej myśli o dobrobyt jutra. W kołach rządowych nawoływania socjalistów po przemówieniu Woeste'a nie wywołały wrażenia, więc pozostaje przekonać się, jak kraj zareaguje na hasło strajku, czy w jego zmyśle praktycznym nie znajdzie się rozwiązanie tego dylematu.

Wysiłek w tym względzie nastąpił ze strony partji liberalnej, która, jako stronnictwo burżuazyjne była przeciwną strajkowi, lecz popierała zmianę prawa wyborczego.

Oto Hymans, szef partji liberalnej, mówca pierwszorzędny, proponuje wybranie komisji dla zbadania kwestji reformy wyborczej. Socjaliści przyjmują propozycję i cofają strajk powszechny, lecz znów Ubeste wypowiada się przeciw, zaś rząd słucha w tym względzie jego rozkazów.

Po tym akcie odmowy socjaliści ostatecznie się decydują i ogłaszają strajk powszechny w celu wywalczenia równego prawa wyborczego na 14 kwietnia.

Zjawia się jeszcze anioł zgody: burmistrzowie dziewięciu stolic prowincji Belgji zwołani na naradę przez burmistrza Brukselli p. Masc'a udają się do szefa gabinetu de Braqueulle'a, by ze swej strony uczynił giest ułagodzenia sprawy wyborczej, oni zaś wpłyną na socjalistów, by strajk powszechny został odwołany. Szef

gabinetu przyjmuje ich propozycję z wdzięcznością.

Kiedy jednak socjaliści istotnie oficjalnie odwołali strajk powszechny, rząd zrobił im figla i wyraził zgodę na zwołanie komisji, ale takiej, która rozpatrzy zmiany w ordynacji wyborczej do gmin, a nie do parlamentu.

Wtedy narodowy kongres socjalistyczny, zwołany w czasie świąt Wielkanocnych, jeszcze raz wypowiedział się za koniecznością strajku powszechnego. Rzucić na falę jednego wydarzenia los całej organizacji było niezmiernie ryzykowne. Przeto wyłoniła się tam opinia, że sama zapowiedź strajku powszechnego miała już dostateczną powagę manifestacyjną, że kwestja reformy wyborczej nabrała rozgłosu pożądanego i że wykonanie samego strajku niewiele sprawie pomoże. Jednak kongres nie podzielił tego zdania i zdecydował, jak wiadomo, rozpocząć strajk 14 kwietnia. W pierwszym dniu strajku 250000 robotników przerywa pracę. Cyfra ta wznosi się następnie do 400000 strajkujących. Przez cały ciąg trwania strajku, robotnicza rzesza zachowuje pozycję godną, pełną rozwagi i zimnej krwi.

Parlament po ferjach świątecznych musi przerwać debaty nad projektem woj-

skowym i zająć się, strajkiem powszechnym. Stanowisko rządu było chwiejne i pełne trwogi wobec groźby sytuacji, z drugiej strony socjaliści kryli cichą obawę, że ich manifestacja będzie słabnąć i nie chcieli, aby porażką zakończyć ten akt wystąpienia kolektywnego, który w ten sposób pograżyliby ich zupełnie.

Z trudnej sytuacji obie strony wyratowują liberałowie. Parlament przyjmuje ich wnioski utworzenia komisji do rozpatrzenia wyborów gminnych i prowincjonalnych, zaś kongres socjalistyczny 13 kwietnia uchwała powrót do pracy i zapewnia, że klasa robotnicza zawsze stać będzie na straży pomyślnego uwieńczenia walki o równość wyborczą.

Oto bilans ostatnich wysiłków Belgji w celu zdobycia nowego prawa wyborczego. Strajk pozostanie tym wielkim krokiem naprzód, gdyż zapewnił opinii publicznej, że masy robotnicze są dojrzałe politycznie, i przysługiwać im winny identyczne prawa wyborcze z innymi obywatelami. Stanowczo ostateczne pozyskanie opinii nie jest dziełem jednej chwili, lecz przewidzieć można z pewnością, że takowa zostanie przekonana na korzyść tylko równości wyborczej.

A. H.

## Związek Stow. spożywczych.

Dnia 14 czerwca b. r. odbędzie się w Warszawie zebranie pełnomocników Warszaw. Związku Stowarzyszeń Spożywczych. Obrady trwać będą dwa dni t. j. 14 i 15 czerwca.

Rada Nadzorcza Związku przedłoży zebraniu sprawozdanie z działalności Związku za pierwszy rok obrachunkowy od 1 października do 31 grudnia 1912, które przedstawia się w następujący sposób:

Rachunek towarów wskazuje, że w okresie sprawozdawczym Związek sprzedał na własny rachunek towarów za 740,212,28 rb., z czego na stowarzyszenia związkowe przypada 618,179,68 rb., a niezwiązkowe 122,032,60 rb.; osobom prywatnym Związek nie sprzedał. Do obrotu sprzedaży na własny rachunek należy dodać operacje agiendowe, które według wykazu prowizyjnego wyniosły 668,652,17 rb., z czego na stowarzyszenia związkowe przypada rubli 1,147,715,82, a więc przeszło 81 proc. Jeżeli do wyżej podanej sumy dodamy operacje agiendowe (15,961 rb.), na których Związek nie osiągnął żadnej prowizji, sprzedaż paruset wagonów węgla, których obrachunek będzie zamknięty we wrześniu b. r., dalej sprzedaż wydatków (7922,05 rb.) i zamówienia stowarzyszeń, przesyłane przez związek do firm niezwiązkowych, to można twierdzić, że ogółem Związek dostarczył stowarzyszeniom towarów za półtora miliona rubli, czyli przeciętnie za 100,000 rb. miesięcznie.

Sprawa budowy składów centralnej hurtowni na zakupionym w tym celu placu w Mokotowie rażno postępuje naprzód. Przeprowadzono ulicę, wybrukowano i złożono podanie o nadanie jej nazwy ulicy Mickiewicza. Plany budowli już zostały zatwierdzone przez warszawski urząd gubernjalny; obejmują one na razie tylko część placu, pozostawiając resztę wolną na dalsze budowę, jakie okażą się potrzebne w przyszłości. Obecny projekt obejmuje: budynek frontowy dwupiętrowy, długości 38 łokci frontu i 16 łokci szerokości, oraz oficynę 3-piętrową, długości 60 łokci i szerokości 20 łokci.

Kosztorys całej budowy nie został jeszcze obliczony szczegółowo, dyrekcja sądzi, że budowa składów łącznie z całym urządzeniem wewnętrznym, wybrukowaniem podwórza i oparkaniem całego placu, nie przekroczy sumy 70,000 rb. Roboty ziemne są już na ukończeniu, w sobotę 26 kwietnia rozpoczęto zakładanie fundamentów, budynek cały ma być oddany do użytku 1 października r. b.

## Wojna austriacko-czarnogórska przed 75-ciu laty.

W roku obecnym upływa lat 75 od starcia orężnego między Austro-Węgrami a Czarnogórą. W sierpniu 1838 r. wybuchł ten zatarg z przyczyny bardzo drobnej. Kiedy mianowicie austriacy inżynierowie chcieli ustawić na górze Troica znak trygonometryczny. Czarnogórcy oburzeni tak niesamowitym eksperymentem zbiegli się zewsząd i kamieniami spędzili ze swego terytorjum obcych mistrzów sztuki technicznej. W obronie inżynierów stanął graniczny patrol austriacki, złożony z oficera i sześciu żołnierzy. Przyszło do wymiany strzałów dość obfitej, gdyż po stronie czarnogórskiej liczba obrońców wnet wzrosła do 100. W takiej mniej więcej liczbie synowie Czarnych gór, ośmieleni powodzeniem, napadli na austriacki posterunek wojskowy obok miejscowości Gomila. Wnet jednak odparta ich stamtąd kompanja piechoty austriackiej, którą zawezwano z Buduy.

Wojna jednakże nie skończyła się tym. Na drugi dzień zjawili się Czarnogórcy w liczbie kilku tysięcy. Ze strony band czarnogórskich wzięła udział gorący w potyczkach gromada czarnogórek. Gdy jedna z nich padła trafiona kulą austriacką, Czarnogórcy, którzy za rzecz niehonorową uważają strzelanie do kobiet, z tem większą furją atakowali nieprzyjaciela. Strzelcy austriacy musieli się cofnąć do posterunku, skąd przez cały dzień i całą noc ostrzeliwali się przed Czarnogórcami, aż nowe nadeszły im posiłki. Trzeciego dnia przyszło do nowej potyczki pod Novoselo. Czarnogórcy w liczbie 2,000 obsadzili góry. Głównodowodzący, austriacki porucznik Rossbach wydał strzelcom rozkaz wzięcia pozycji czarnogórskiej szturmem. Około 100 strzelców ruszyło z bagnetem w rękę po stromych zboczach wzgórz Kopac. Bandy czarnogórskie ustąpiły.

Dwa następne dni upłynęły bez walki. W międzyczasie nadeszły z Kotaru i Castelnouwo dwie kompanje austriackie i około 1,000 chłopów, „armja“ austriacka mogła się już zdobyć na szturm generalny. Była chwila, gdy losy bitwy wahały się. Skutecznie bronili się zwłaszcza Czarnogórcy, rzucając z gór potężne złomy skały na żołnierzy austriackich. W końcu jednakże Austria wzięła górę nad Czarnogórą, straciwszy 9 żołnierzy, w tem 2 oficerów. Poza tem po stronie austriackiej było 40 rannych. Władca Czarnogóra Piot II chętnie zaofiarował pokój. Tak skończyła się owa wojna między Austrią i Czarnogórą.

## Walne Zgromadzenie Towarz. Przyjaciół Polskiego Teatru.

W piątek dnia 9 Maja odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. Przyjaciół Polskiego Teatru w lokalu Stowarzyszenia Techników. Trzeba zaznaczyć, że zainteresowanie się losami Towarzystwa, mającego poważne znaczenie społeczno-kulturalne, nie jest zbyt wielkie, skoro na Walne Zgromadzenie przybyło zaledwie 24 członków. Posiedzenie zagał prezes Zarządu ustępującego p. Sliwiński, wzywając zebranych do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłego niedawno członka założyciela Towarzystwa ś. p. Kwiryna Sobieszczańskiego.

Poczym na przewodniczącego zebrania wybrano p. Piotrowskiego, który powołał na asesorów d-ra Dobruckiego i d-ra Jaczewskiego, a na sekretarza p. Moskalewskiego. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego zebrania p. Bańkowski przedstawił sprawozdanie z działalności administracyjnej Zarządu, która przedstawiała się zupełnie zadawalająco. Rok administracyjny zamknięty został zyskiem w wysokości 1240 rubli 24 kop. Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w ciągu której zwrócono uwagę na niedomagania obecnego lokalu, jak brak należytego oświetlenia na widowni, wadliwe urządzenie ogrzewania. Poczym nastąpiło sprawozdanie komisji artystycznej, odczytane przez p. Rayskiego.

Dyskusja, jaka się wywiązała nad sprawozdaniem, przyniosła dosyć dużo ciekawego materiału.

Podnoszono, że dzięki sanacji warunków ekonomicznych, uczynionych przez ustępującego Zarząd, działalność Towarzystwa na przyszłość winna pójść głównie w kierunku podnoszenia poziomu artystycznego naszego teatru, a to przez zjednanie odpowiedniego kierownika artystycznego, któremu Zarząd winien czynić jak największe ustępstwa, aby można było więcej wydatków czynić na pensje artystów, kostjmy i dekoracje.

Podnoszono również żądanie zaprowadzenia pewnych inowacji na scenie i na widowni: usunięcie oświetlenia gazowego, co jest zupełną anomalją w obecnych stosunkach, niedopuszczanie do podobnej temperatury na sali, jaką tak często miewaliśmy na początku bieżącego sezonu, zaprowadzenie niezbędnych uproszczeń w dekoracjach, przez ujęcie sceny w ramy z szarego płótna, sprawienie reflektora do specjalnych efektów świetlnych. Wreszcie kładziono specjalnie nacisk na wybór przyszłego kierownika i dobór artystów, gdyż pod tym względem ubiegły sezon zaznaczył się niekorzystnie. Można tedy mieć nadzieję, że nowowybrany Zarząd z tego obfitego i zajmującego materiału, dostarczonego przez dyskusję, potrafi wyciągnąć dla swej działalności odpowiednie dyrektywy. Po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej przez p. Luchta przyjęto i zatwierdzono sprawozdanie Zarządu.

Do Zarządu wybrano: pp. Bajkowskiego, Bańkowskiego, Jaczewskiego, Kipmana, Kołaczkowskiego, Moskalewskiego, Michniewskiego, Rayskiego, Sekutowicza, na zastępców pp.: Czerwińskiego, Guzowskiego, Ostromeckiego i Wilczyńskiego. Do Komisji Rewizyjnej pp. Luchta, Kałwajcia i Żeliszewskiego. Do komisji artystycznej pp.: Rayskiego, Swierczewskiego, Szpilkę i Wilczyńskiego.





Miasto Sokółów. Z okazji trzechsetnego jubileuszu panowania Domu Romanów magistrat m. Sokółowa, łącznie z gminami powiatu, asygnował 700 rb. na budowę w mieście pomnika-biustu Carowi Michałowi Fiodorowiczowi. Nadto zamierzoną szkołę 4-klasową uchwalono nazwać „Romanowska“, oraz ulicę Długą przezwąć „Romanowską“.

O podział gratyfikacji. Z okazji jubileuszu Domu Romanów, wszystkim pracownikom kolei Nadwiślańskich wyznaczono w r. b. podwójną gratyfikację. Na posiedzeniu kolegjalnym zarządu kolei postanowiono wypłacić pracownikom 6 do 8 proc. w stosunku do ich pensji. Ponieważ z ogólnej sumy, wyznaczonej dla wydziału telegrafu, pracownicy zarządu telegrafu otrzymali 12 do 14 proc. pensji rocznej, telegrafistki zaś od 2 do 4 proc. poszkodowani wystąpili ze skargą do dyrektora kolei, prosząc o wyznaczenie rewizji. Dyrektor kolei, „gien. Heskiet“ polecił podobno przeprowadzić z tego powodu śledztwo.

## Z Lublina i ziemi Lubelskiej.

Koncerty Namysłowskiego odbędą się dzisiaj i jutro w ogrodzie miejskim o godz. 5 popoł.

Na pogorzalców. W czwartek odbędzie się w Teatrze Wielkim wieczór literacki na rzecz pogorzalców z Bełżyc, w którym wezmą udział między innymi pani Dunajewska i p. Rdzawicz. Odegrane zostaną fragmenty z „Irydjonu“ (scena Irydjonu z Ulpianusem i Masynissą), z „Wesela“ (Stańczyk i Dziennikarz) i z „Marji Stuart“ (śmierć Nicka).

Pozatym p. M. Szałatkowski wypowie „Znam co namiętność“ Zygm. Krasieńskiego, a słowo wstępne o „Irydjonie“ wygłosi prof. St. Szpilka.

Kostjumy do „Irydjonu“ mają być wprowadzone z „Teatru Polskiego“ w Warszawie.

Biblioteka Publiczna. Ogólne zebranie do-roczone członków Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbędzie się dnia 25 maja o godz. 5 po południu w lokalu Biblioteki.

Nowe aparaty telefoniczne. Zarząd lubelskiej sieci telefonicznej zawiadamia, iż otrzymawszy większą ilość nowych aparatów telefonicznych, wszystkim nowoprzybywającym abonentom, którzy obecnie podadzą deklarację, wstawia nowe aparaty.

Wykrycie zbrodniarza. Lubelska policja śledcza wykryła, że sprawcą nieudanego zamachu na życie p. Jeżewskiego z Bronowic w r. b. jest Tadeusz Dub, siedzący obecnie w więzieniu. Działal on z namowy Hieronima Zbrońskiego, którego aresztowano.

Nowy oddział pocztowo-telegraficzny ma być założony w Modliborzycach pow. Janowskiego.

Autobusy przeciw karetkom. W tych dniach przestały kursować z Zamościa do Rejowca przez Krasnystaw karetki, które przez kilkanaście lat były najdogodniejszym środkiem komunikacji z Zamościem. Właściciel karetki p. Dichter zwinął przedsiębiorstwo, gdyż ono nie opłacało mu się od czasu puszczenia samochodów między Zamościem a Trawnikiemami.

Pan prezydent w areszcie. Na skutek postanowienia gubernatora lubelskiego prezydent Krasnogostawu Żółkwa za samowolny wyjazd z miasta Krasnogostawu do Warszawy bez powiadomienia i pozwolenia władz, oraz za podjęcie tam starań w sprawach służbowych bez upoważnienia ze strony władzy bezpośredniej, skazany został na 5 dni aresztu przy urzędzie gubernalnym.

Apetyty rosna. Chełmskie bractwo prawosławne zwróciło się do instytucji rządowych w Chełmszczyźnie z oświadczeniem, że wobec utworzenia gub. chełmskiej należy przedsiębrać kroki dla „narodowego odrodzenia ludności w nowej gub.“ Wobec tego staje się koniecznym rozpowszechnienie mowy rosyjskiej wśród ludności. Bractwo prosi, aby wszystkie instytucje rządowe i społeczne obsadzone zostały przez urzędników rosjan: urzędnicy ci w stosunkach z interesantami i ludnością powinni używać języka rosyjskiego, a zwłaszcza w magistratach, towarzystwach, u regentów, w sklepach monopolowych i zarządach gminnych. Bractwom zaś cerkiewnym polecono zakazać członkom mówienia po polsku, zwłaszcza w pow. zamojskim i biłgorajskim, gdzie ludność prawosławna posilkuje się językiem polskim.

## Apteka Steckiego i Haberlau w Hotelu Europejskim

Wody mineralne naturalne, czerpania 1913 roku. Produkty kąpielowe. Materiał oospowy (limfa i detryt) co tydzień świeży. Nowe środki lekarskie do użycia wchodzące.

## TELEGRAMY.

### PRZESILENIE STRAJKOWE

Katowice 10 maja. Grupy strajkujących przedstawiły zarządom kopalń postulaty, po których urzeczywistnieniu, robotnicy gotowi są wrócić do pracy. Zarządy kopalń odpowiedziały w różny sposób. Np. kopalnia „Deutschland“ przyjęła wszystkie żądania górników. Inne kopalnie obiecały uwzględnić postulaty częściowo z zastrzeżeniem, że górnicy podejmą natychmiast pracę, inne znowu kopalnie odrzuciły stanowczo wszystkie żądania i oświadczyły, że nie przyjmą z powrotem do pracy górników, jeżeli niezwłocznie nie przerwą strajku.

Na dzisiejszej konferencji delegatów robotniczych, uchwalono natychmiastowo przerwanie strajku górników. Za wszczęciem pracy głosowało 64 delegatów, przeciw—26. Cztery kartki były białe.

Katowice 10 maja. Dziś odbyło się posiedzenie związku pracodawców. Postanowiono, aby właściciele kopalń nie uwzględniali żądań strajkujących górników.

### BOBRZYŃSKI ZOSTAJE.

Wiedeń 10 maja. Obiega pogłoska, że wbrew poprzednim wiadomościom, namiestnik Bobrzyński pozostaje nadal na dotychczasowym stanowisku, aby przeprowadzić wybory do sejmiku galicyjskiego.

### POGŁOSKA O DUMIE.

Petersburg, 10 maja. Prawica rozpowszechnia w Dumie pogłoski, że w razie odrzucenia przez Dumę ostatniego projektu finlandzkiego zostanie ona rozwiązana, zaś projekt przeprowadzony będzie na mocy § 87 praw zasadniczych.

### Z CHWILI BIEŻĄCEJ.

Petersburg 9 maja. Mający nastąpić w Berlinie zjazd na uroczystości weselnej podobno przyczyni się do wyjaśnienia stosunków rosyjsko-austriackich.

Mówią, że nastąpi zbliżenie obu państw, które w ostatnich czasach rozeszły się na gruncie zwycięstw związkowców bałkańskich. Cesarz Wilhelm jakoby wziął sobie za zadanie pogodzić jedno państwo z drugim.

### WYSADZENIE POCIAGU.

Waszyngton 10 maja. W Nogalu (Stan Arisona) buntownicy przy pomocy dynamitu wysadzili w powietrze pociąg wojskowy kolei Meksykańskiej. W pociągu jechało 250 żołnierzy; większa część żołnierzy poniosła śmierć.

### NOWA EMISJA.

Petersburg 10 maja. Ogłoszono Najwyższy rozkaz o emisji przez bank włościański 4 serji 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> proc. świadectw na sumę stu milionów.

### BEZROBOCIE KRAWCOWYCH.

Petersburg 10 maja. Panie petersburskie znalazły się w położeniu bardzo przykrym, krawcowe bowiem ogłosiły bezrobocie.

### KRÓL ALFONS W PARYŻU.

Paryż, 10 maja. Prezes ministrów hiszpańskich, Romanos, który z królem Alfonssem bawi w Paryżu, oświadczył dziennikarzom iż w najbliższej przyszłości zawarty zostanie traktat między Hiszpanją i Francją, który będzie miał wielką wagę dla obydwu państw.

Paryż, 10 maja. Król Alfons przyjmowany był wczoraj w Petit Palais przez prefekta Sekwany i prezydenta Rady municypalnej Paryża. Król oświadczył w odpowiedzi na przemówienie, że ma zaufanie do przyszłości, przesiąkniętej serdeczną przyjaźnią, która ma odtąd łączyć na zawsze Francję i Hiszpanję.

### ZATARG ZAŁATWIONY.

Petersburg 10 maja. Dzisiaj podpisany został akt konferencji rumuńsko-bułgarskiej. Rumunja otrzymuje Sylistrję. Bułgarii pozostawiono pas nadmorski.

## Rozmaitości.

Czego nie sposób ośmieszyć? Że nie wszystko na świecie da się ośmieszyć, przekonał się pewien słynny karykaturzysta francuski. Wróciwszy pewnego razu z przechadzki, na której podziwiał najnowsze kapelusze damskie, siadł przy stole i narysował karykaturę najmłodniejszego kapelusza. Było to coś tak nadzwyczajnego, tak „karykaturalnego“, że sam artysta zaczął się śmiać głośno. Usłyszała to żona, znajdująca się w sąsiednim pokoju, i weszła, aby zobaczyć, z czego się mąż tak śmieje. „Narysowałem nowy fason kapelusza—wyjaśnił artysta i pokazał żonie swój utwór.—Cóż podoba ci się?“ „Wiesz, że bardzo mi się podoba—ustyszał odpowiedź.—Przecież to najcudniejszy kapeluszek ze wszystkich, jakie kiedykolwiek widziałam! I dziwię się, że marnujesz czas na rysowanie karykatur, skoro umiesz tworzyć tak piękne rzeczy. Idę zaraz do magazynu i każę sobie zrobić kapeluszek według tego rysunku. I tak zrobiła. A mistrz wszystkim teraz dowodzi, że ośmieszać można wszystko,—tylko nie kapeluszek damski.“

## Polski Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Żelaznego w Lublinie.

POLECA PP. pracodawcom uzdolnionych: Mechaników, Montierów, Slusarzy, Tokarzy, Kotlarzy miedzianych i żelaznych, Kowali wszelkich fachowców przemysłu metalowego, a także Stolarzy i Modelarzy.

Biuro, Lublin, ul. Zamojska 35.

№ 6   
PAPIROS  
I O ST. 6 KOP.

Gez. Laferme  
St. Petersburg.

# PLACE

## DO SPRZEDANIA

przy ul. Ogrodowej.

Wiadomość w Administracji „Kurjera“  
lub Niecała 9—6.

## L i t e r a t

udziela lekcji języka polskiego

Wiadomość w administracji „Kurjera“.

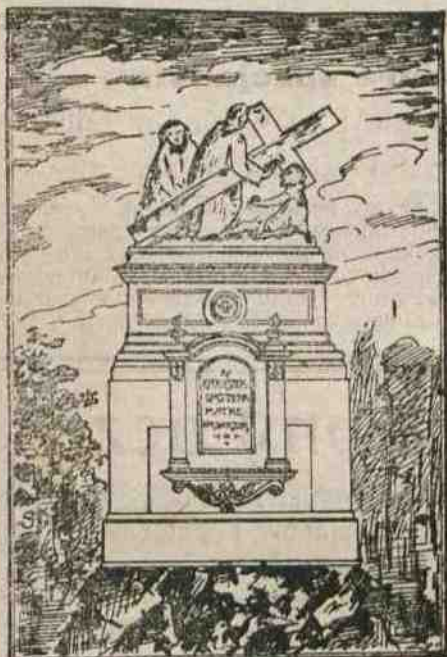
\*\*\*\*\*

Pierwszy i jedyny chrześcijański  
**Hurtowy Skład Soli**

**JAN WITEK i S-KA**

Z WYŁĄCZĄ SPRZEDAŻĄ  
na gub. Lubelską, Radomską i Siedl-cką.

w Lublinie, Namiestnikowska № 28. Telefon 5-30.  
Sól na składzie stale posiadamy.



Pierwsza Lubelska Fabryka Parowa  
**WYROBÓW**

Rzeźbiarsko = Kamieniarskich

**JAROSŁAW NOWAK**

z Granitu, Sjenitu, Labradoru,  
Marmuru i t. p.

Firma egzystuje od 1890 roku.  
**Pracownia stolarsko-rzeźbiarska  
pozłotnicza**  
ROBÓT KOŚCIELNYCH, SALONOWYCH,  
ORAZ WIELKI WYBÓR RAM  
**K. W. Modzelewskiego**  
w Lublinie, ul. Bernardyńska № 13.

**A. KALICKI**  
**Magazyny jubilerskie**  
ul. Krak.-Przedm. w Lublinie.  
Złoto, srebro, brylanty, plater stołowy, naj-  
świeższe i najpiękniejsze fasony. Największy  
wybór i najtaniej. Przy magazynach otworzoną  
została pracownia artystyczno-grawerska zao-  
patrzona w najnowsze style. Wykonanie punktualne.

Do Ameryki, Kanady, Argentyny, Brazylii i t. d.

tania, wygodna i szybka podróż przez **Mysłowice**, na rosyjsko-pruskiej granicy.

Bliższych informacji udziela bezpłatnie Koncesjonowane Przedstawicielstwo Okrętowe  
M. Wajchman—Mysłowice, Prusy

OTWORZYŁAM  
**Sklep Bławatny**  
ul. Foksal № 45.  
— Sprzedaję po niskich cenach. —  
Celina Eysmontowa.

**Fabryka Asfaltu i Tektury ogniotrwalej** do krycia  
DACHÓW  
**W. BOROWSKIEGO**

LUBLIN, PRZEMYSŁOWA № 7, TELEFONU № 214.

Posiada wielki zapas tektury, lakieru asfaltowego, smoły gazowej, listew, gwoździ,  
i t. p. oraz pokrywa dachy tekturą i holcementem. Wykonuje wszelkie roboty  
asfaltowe, a mianowicie: szychty ochronne od wilgoci na fundamentach, chodniki,  
podwórza, podłogi: w kościołach, sklepach, magazynach, bramach i piwnicach.  
OSUSZA wilgotne mury za pomocą masy izolacyjnej. 1992



Zbyteczne jeździć do Warszawy,  
ażeby wybrać osobście  
**OBICIA PAPIEROWE**  
wystarczy bowiem piśmiennie zwrócić się do  
Składów Fabrycznych  
**Domu Handlowego B-CI TARNOPOL**  
**Warszawa**, Marszałkowska 154.  
Młódowa 3.  
by otrzymać katalog z ostatn. piękniemi nowo-  
ściami, notowan. po cenach ściśle fabrycznych.  
Katalogi wysyła się gratis i franco.

**CIECHOCINEK**  
Sanatorium dla dzieci (do lat 15) dra Margulesa

CHICAGO 1893: 7 HONOROWYCH DYPLÓMÓW, 2 NAGRODOWE MEDALE.

**KIRCHNER & C<sup>o</sup>**

Towarzystwo Akcyjne

**LIPSK — SELLERHAUSEN.**

Prosimy zwracać baczną uwagę na naszą firmę.

Największa i nasłyniejsza specjalna fabryka maszyn do pilowa-  
nia i maszyn do obrabiania drzewa.

Przeszło 200,000 maszyn zostało dostarczonych.

**Biuro techniczne — Wrocław, Ernststrasse 10.**

WIELKA NAGRODA: Paryż 1900 LEODJUM (LIÈGE) 1905, MEDJOLAN 1906.



IDEALEM każdej Pani jest biała i młodzieńcza cera, któ-  
rą osiągnąć można używając mydła

**„UPPER-TEN”**

Jedynе mydło zawierające w znacznym stopniu białko roślinne.  
Nadaje twarzy piękność i urok młodości. Cena 50 kop.

Prawdziwe tylko w niebieskim opakowaniu.

Sprzedaję we wszystkich pierwszorzędných aptekach i  
składach aptecznych. 1974

**SYNDYK TYMCZASOWY** masy upadłości lubel-  
skiego kupca Berka v. Bejracha Mitelmana z mocy  
art. 512 Kod. Handl. zawiadania wszystkich  
wierzycieli wspomnianej masy, że Sąd Okręgo-  
wy Lubelski wyrokiem z d. 6—8 kwietnia  
1913 r. wyznaczył ostateczny miesięczny ter-  
min do sprawdzenia pretensji masy, że spraw-  
dzanie odbywać się będzie w obecności Sędzie-  
go, Komisarza i Syndyka w Wydziale Cywil-  
nym Lubelskiego Sądu Okręgowego w dniu  
10/23 maja 1913 r. o godzinie 12 w południe  
i że wierzyciele, którzy w powyższym terminie  
wierzytelności swych nie sprawdzą, podlegać  
będą skutkom w art. 512 i 515 Kod. Handl.  
przewidzianym.

Syndyk tymczasowy

Zdział Tymczasowy Ignacy Salski.

*Tow. Akc. Handlowo-Przemysłowe*  
**Ł. J. BORKOWSKI W WARSZAWIE**  
**Oddział w Lublinie.**

Adres: Biuro i sklep, Krakowskie-Przedmieście № 60.  
 — Telef. 435. Składy Bronowice, telef. 473. —  
 Adres telegraf. „ELIBOR—LUBLIN“.

**POLECA: Żelazo, belki, blachy, rury, metale, wyroby żelazne i galanterję, narzędzia i maszyny do obróbki metali, artykuły techniczne i t. p.**

**Węgiel, Koks, Antraeyt, Cement.**

1887

## K O S Y



do zboża i trawy, oryginalne styryjskie, fabryki Franz de Paul Schroeckenfux, z marką fabr. „Mała Kosa“. gussta-

lowe, ozdobnie polerowane, w najlepszym gatunku.

**Narzędzia drenarskie** i ogrodnicze. — — Kosiarki amerykańskie.

Maszyny i nożyce do strzyżenia koni. — — Nożyce do strzyżenia owiec.

**Wędki** i przybory do rybołówstwa. \* \* Okucia do drzwi i okien.

**POLECAJĄ: KRZYSZTOF BRUN I SYN** W WARSZAWIE, PLAC TEATRALNY.

SPRZEDAŻ **HURTOWA** I DETALICZNA. 1912

### Rozdaje się 10,000 paczek bezpłatnie!

Prosty środek leczący reumatyzm we wszystkich postaciach, ofiarowuje się obecnie Publiczności zupełnie darmo, tytułem próby.

Wyleczono mnóstwo wypadków zastarzałych od 30 i nawet 40 lat.



Rysunek № 1. Kość biodrowa zdrowego człowieka ma bliźniaczy wygląd i jest kol. błękit. niebiesk. P. r. № 2

Na zasadzie: „trzeba widzieć, by się przekonać“, M. E. TREYSER z Londynu ofiarowuje każdemu tytułem próby swój środek od reumatyzmu na własny koszt. W tym celu rozdaje 10,000 paczek bezpłatnie i dostarczy je każdej osobie po nadesłaniu odpowiedniego adresu. M. E. Trayser sam przecierpiał wszystkie męki, zaznał boleści reumatyzmu. W ciągu całego szeregu lat wypróbował niezliczone mnóstwo znanych wówczas środków anti-reumantycznych, lecz bez najmniejszego skutku.

Nieraz doznawał takich mąk, że musiał używać morfinę i, wyczerpawszy wszelkie istniejące środki, musiał się z rezygnacją pogodzić ze swoim losem. Zaczął badać powody i przyczyny reumatyzmu i, po wielu eksperymentach, udało mu się nareszcie wynaleźć receptę, która go zupełnie wyleczyła. Lekarstwo to wywarło taki dobroczynny wpływ na cały organizm, że postanowił on nazwać ten nowy środek „TRAYSER“. Ci z pomiędzy jego krewnych, znajomych i przyjaciół, którzy również cierpieli na reumatyzm, zostali następnie wyleczeni i wreszcie p. TRAYSER postanowił zaoferować swój środek całemu światu. Lecz zadanie to okazało się prawie niewykonalnym, wobec tego, że prawie każdy już wypróbował setkę i więcej tak zwanych środków i w żaden sposób nie chciał się dać przekonać, że środek od reumatyzmu wogóle może istnieć. Niemniej pewien pan, już w podeszłym wieku, w Liverpoolu, napisał mu, że jeśli pan Trayser pošle mu swoje lekarstwo, to on go jeszcze tym razem spróbuje, lecz wobec tego, że w ciągu 41 lat cierpiał na reumatyzm i przez ten czas cały prawie majątek wydał na lekarzy i lekarstwa, to, nim się nie przekona o wartości środka, nie wyda więcej ani grosza.

Próbka została mu nadesłana; następnie kupił więcej i rezultat był nadzwyczajny. Pacjent ten został zupełnie wyleczony. To dało p. Trayserowi nową myśl i od tego czasu zaczął wysyłać na żądanie bezpłatne próbki. Środek ten wyleczył p. Benedykta Kulickowskiego w Tarnopolu, po 18 letnich cierpieniach. Pan Franciszek Olszówka w Opolu chorował 16 lat, został zupełnie wyleczony przez „TRAYSER“. Stanisław Kuchciński w Rakowie, w gub. Mińskiej, cierpiał przez 20 lat i zupełnie pozbył się swojej choroby. P. Jan Zajęzkowski w Kleparowie, chorował przez 28 lat na reumatyzm i zawdzięcza swoje zdrowie lekarstwu „TRAYSER“. Pan Stanisław Krawczyk w Warszawie (Praga), zupełnie wyzdrowiał po pięcioletnich ciężkich cierpieniach. P. J. Konieczny w Zdunskiej Woli, w gub. Kaliskiej, męczył się przez 11 lat i został uratowany od pewnej śmierci. Michał Karski w Klonowie został zupełnie wyleczony po 10 letnich cierpieniach. Pan K. Gładysiewicz (Dyrektor Archiwum) w Krakowie, cierpiał przez 17 lat na reumatyzm i wszelki ślad tej choroby zupełnie zniknął wskutek tego środka.

W tysiącach innych wypadków podobnych skutki zostały osiągnięte. Środek ten zdołał wyleczyć mnóstwo wypadków, które dotychczas skutecznie się opierały sztuce lekarskiej, pielęgnowaniu w szpitalach, wszelkiego rodzaju lekarstwom, elektryczności i t. d., a w tej liczbie u wielu osób w wieku 75 lat. Pan Trayser wysłał próbną paczkę każdej osobie, która przeczyta niniejsze oznajmienie, albowiem życzy on sobie dać każdemu sposobność skorzystania z tego szczęśliwego zbiegu okoliczności. Jest to nadzwyczaj skuteczny środek leczniczy i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest w stanie wyleczyć reumatyzm wszelkiego rodzaju i we wszystkich jego postaciach, nawet w najbardziej uporczywych wypadkach

Adres p. Trayser jest następujący: M. E. TRAYSER № 111, Bangor House, Shoe Lane, w Londynie.



Rysunek № 2. Wygląd kości biodrowej w stanie reumatycznym; chrząstka dotknięta ja-dem reumatycznym przybiera złoty kolor.

### Malarz specjalista

STANISŁAW KALINOWSKI, w Lublinie, ul. S-to Duska № 20.

WYKONYWA: Szyldy na szkłe, blasze, drzewie, murze i t. p. Napisy apteczne. Litery blaszane i emalowane do naklejania na szybach. Odświeżanie wieńców metalowych. Roboty lakiernicze i galanteryjne. Specjalność: roboty olejne, matowe, ozdobne i skromne. oraz działy: pokojowy, kościelny i artystyczny. 1882

## Potrzebny uczeń

do praktyki Organmistrzowskiej, korektorstwa fortepianów i strojenia

od lat 14 do 16, umięjący czytać i pisać, prowadzenia moralnego. Warunki umowy na miejscu w Zakładzie przy ulicy Zamojskiej № 27.

Stefan Grudziński, organmistrz i korektor.

### Magazyn Ubiorów Męzkich

## Romana Osińskiego

LUBLIN, Krakow.-Przedm. № 48.

Posiada na składzie gotowe ubrania, oraz przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Wykończenie solidne. Ceny umiarkowane.

## Do wynajęcia pokój dla dojedynczej osoby

ze wszystkimi wygodami od 1-go lipca, może być z umeblowaniem i usługą.

Wiadomość w administracji „Kurjera“.

**Taśmy do maszyn wszystkich syst. i kalkę różnych kolorów.**

poleca skład papieru

**p. z. K. PIĞŁOWSKIEGO**

Lublin, Kapucyńska № 2, telefon 320.

Ogłoszenia drobne,

po 2 kop. za wyraz.

Były profesor gimnazjum przygotowuje do egzaminów na świadectwa rządowe i do wstąpienia. Wyjeżdżam wraz z niektórymi uczniami do Rosji. Wszelkie kłopoty z egzaminami przyjmuję na siebie. Warunki przystępne. Bernardyńska 17-5.

Młoda osoba, umięjąca pisać na maszynie poszukuje zajęcia w biurze. Oferty pod literami E. D. składać w Administracji. 1908

Znaleziono zegarek. Właściciel zgłosić się może na ul. Ogrodową № 12 m 4. Zwrot zegarka po opłaceniu kosztów ogłoszenia.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE W WARSZAWIE: Warszawskie Biuro Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8.—Dom Handlowy L. i E. Metz & C-o, ul. Marszałkowska № 130 (róg Moniuszki, pierwsze piętro) — Biuro Ogłoszeń Buchweitz, ul. Marszałkowska № 120